

Ten numer nazywam "Sombrero" dla przyciągnięcia uwagi
Oo tak

Znika joint jak tykam go, nie lubię smaku Guacamol
Moje miasto - Kielce Si Si Señor (Si Si Señor)
Mam szczyta coś, się wkręca jak ta płyta w top
Palimy tu do syta go, mamy bity kurwa jak w Chicago (jak w Chic
ago)
Nie wnikaj w to tu i tak publika klika, robimy sobie hita
Czerwony dywan już wita go (wita go), czerwony dywan - ja sikam
w to
Nasza muzyka jest ponad to, jest nasza bracie muzyka (jest nasz
a bracie muzyka)

Było robienie muzyki, nie było robienia pieniędzy
Były pieniądze, dużo pieniędzy i rozjebały się więzy
Był początki, życie kurewskie i ciężkie jak młot kowalski
Niektóre mordy zostały, zostały jak te na dresie trzy paski (pa
ski)
Było spokojnie, nikt tu nie chciał nikomu nic udowadniać
Chcieliśmy tylko po cichu dobrze się zjarać i wbić na kwadrat
Nikt z nas wtedy nie wiedział co to znaczy dywan czerwony
Dziś tylko słyszać krakanie, bo dawno weszliśmy już w te wrony
Dywan czerwony zwinięty w rulon, powiedz tym rurom, niech zarap
ują
Niech to poczują, mocniej niż Lerek, zapach sianka zwykłych cyf
erek

Znika joint jak tykam go, nie lubię smaku Guacamol
Moje miasto - Kielce Si Si Señor (Si Si Señor)
Mam szczyta coś, się wkręca jak ta płyta w top
Palimy tu do syta go, mamy bity kurwa jak w Chicago (jak w Chic
ago)
Nie wnikaj w to tu i tak publika klika, robimy sobie hita
Czerwony dywan już wita go (wita go), czerwony dywan - ja sikam
w to
Nasza muzyka jest ponad to, jest nasza bracie muzyka (jest nasz
a bracie muzyka)